

TRZODA CHLEWNA 6/2014

Marek Gasiński
Wytwórnia Pasz LIRA w Krzywiniu

Hodowla zarodowa Adama Cichego z Bieglowa

Bieglów to niewielka miejscowość położona w województwie świętokrzyskim, w powiecie kazimierskim, w gminie Czarnocin. *Produkcyjny krajobraz*, zarówno tej jak i wielu innych okolicznych miejscowości jest nieco odmienny od podobnych, zlokalizowanych np. w niezbyt odległych od dawnego województwa kieleckiego regionach tzw. środkowej Polski.

Niewiele jest tutaj dużych tuczarni, z widocznymi z daleka, i charakterystycznymi dla tych ostatnich, potężnymi silosami paszowymi.

Ale wbrew pozorom taka lokalizacja i brak w najbliższym sąsiedztwie dużych producentów tuczników, ze wszystkimi aspektami tej działalności: nieustanny ruch zwierząt i środków transportu, są dla bohatera tego reportażu i jego hodowli poważnym atutem.

Pan Cichy, jak wielu rolników w tym rejonie prowadzi wielokierunkowe gospodarstwo rolne, a w zasadzie rolno-hodowlane. Produkcja kwalifikowanego materiału siewnego (na ponad 40 hektarach gruntów), uprawa warzyw (10 hektarów cebuli), a na areale 20 hektarów uprawa buraka cukrowego oraz produkcja wysokiej jakości materiału hodowlanego (loszek i knurów) rasy polskiej białej zwisłouchej są w gospodarstwie pana Adama równorzędnymi kierunkami. Wspomniana wyżej lokalizacja, oczywiście przy zachowaniu wszelkich zasad bioasekuracji stada, pozwala na produkowanie materiału zarodowego w niezmiennym, wysokim statusie zdrowotnym.

Hodowla pana Adama Cichego, podobnie jak przedstawiona w poprzednim miesiącu hodowla zarodowa pana Zbigniewa Pięty, także z województwa świętokrzyskiego, są doskonałym przykładem wykorzystania wszystkich możliwości jakie ma obecnie do swojej dyspozycji najmłodsze pokolenie hodowców.

Hodowla w Bieglowie to także hodowla z tradycjami. Przekazywane z pokolenia na pokolenie doświadczenie, ale przede wszystkim zamiłowanie do hodowli wraz z nieodzowną, w obecnych czasach w tej dziedzinie elastycznością i otwartością na zmiany, pozwalają młodym i ambitnym hodowcom osiągać optymalne wyniki hodowlane.

Takim właśnie hodowcą jest pan Adam Cichy. Przekazane Jemu „z dziada pradziada” zamiłowanie do zwierząt i hodowli połączone z potrzebą nieustannego poszukiwania lepszych rozwiązań i uzyskiwania coraz lepszych wyników produkcyjnych a także umiejętne korzystanie z osiągnięć genetycznych i metod biotechniki otwierają młodemu hodowcy wiele „nowych drzwi”.

Do niedawna hodowla ta działająca i sprzedająca loszki wyłącznie na lokalnym rynku zdobywa nowych klientów w coraz bardziej odległych rejonach kraju. Pomagają na pewno w tej ekspansji organizowane od 2006 roku, przez Świętokrzyski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Modliszewicach, coroczne Świętokrzyskie Wystawy Zwierząt Hodowlanych, z których pan Cichy każdego roku wraca z nagrodą za wyniki i osiągnięcia hodowlane.

Zanim jednak do tego doszło hodowla w Bieglowie przechodziła wiele etapów rozwoju i wiele przemian. Założył ją, na początku lat sześćdziesiątych ubiegłego stulecia, dziadek pana Adama – Władysław. Początkowo hodowane były tutaj zwierzęta rasy wielkiej białej polskiej. W latach osiemdziesiątych do stada „ostrouchów” dołączyły pierwsze zwierzęta rasy polskiej białej zwisłouchej. Zarówno względy hodowlane jak i marketingowe zdecydowały o wyborze

i poświęceniu prac hodowlanych jednej z tych ras, wybór padł na polską białą zwistouchą. Jest ona hodowana w Bieglowie po dzień dzisiejszy.

Najpierw dziadek pana Adama, później ojciec Witold, a dzisiaj i sam hodowca ogromną wagę przywiązywali i przywiązują do jakości produkowanego tutaj materiału reprodukcyjnego. Niemal od pierwszych chwil funkcjonowania hodowla znajduje się pod oceną użytkowości hodowlanej. Stąd też chlewnia musiała przechodzić wiele modernizacji, przeróbek i zmian technologicznych, aby w pełni zaspokajać wszelkie potrzeby produkcyjne i hodowlane utrzymywanych w nich zwierząt. Od zawsze nadrzędną i priorytetową wartością było zagwarantowanie hodowanym zwierzętom dobrostanu.

Pierwszą poważną reorganizację i przebudowę hodowla przeszła w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku, kolejną, również znaczącą, w roku 1993. Wówczas w gospodarstwie w Bieglowie funkcjonowała (także objęta w całości kontrolą użytkowości mlecznej) hodowla bydła mlecznego. Zlikwidowano ją dopiero w roku 2000 a budynek, które dotąd zajmowały krowy został zaadoptowany na, nowoczesnie wyposażoną jak na owe czasy, porodówkę. Kolejną poważną modernizację przeprowadzono w roku 2004, od tego czasu hodowla spełnia wszelkie, najdrobniejsze wymagania w zakresie dobrostanu zwierząt. W roku 2008 wymieniona została nowoczesna wentylacja mechaniczna we wszystkich pomieszczeniach fermy. Wymiana wentylacji przyniosła wiele wymiernych korzyści i od tego czasu „pomaga” hodowcy w utrzymaniu niezmiennego, wysokiego statusu zdrowotnego.

Była to jedna z pierwszych samodzielnych decyzji pana Adama, bowiem w roku 2006, po przekazaniu siedemdziesięciohektarowego gospodarstwa synowi przez rodziców, objął On produkcyjne stery w swoje ręce. W roku 2011 pan Cichy wykupuje od Agencji Nieruchomości Rolnych, dzierżawione od 1993 roku 60 hektarów ziemi.

Pan Adam kieruje się zasadą, że zarówno męski jak i żeński materiał hodowlany, aby w całym okresie użytkowania mógł w pełni zaprezentować swój potencjał genetyczny i hodowlany musi być prawidłowo prowadzony od dnia narodzin. Najważniejszymi elementami właściwego odchowu jest prawidłowe żywienie wszystkich grup technologicznych zwierząt hodowlanych, stały monitoring ich statusu zdrowotnego i powiązana z tym odpowiednia profilaktyka oraz prawidłowo prowadzona selekcja.

Dlatego też hodowca przeprowadza pierwszą selekcję prosiąt przeznaczonych do dalszej hodowli zaraz po urodzeniu w okresie, w którym prosięta pobrały już od swojej matki pierwsze porcje siary. Selekcja ta zapewnia wszystkim oseskom możliwości bardziej prawidłowego i racjonalnego rozwoju. Po odsadzeniu, w wieku ok. 28 dni, w masie ciała ok. 9 kg prosięta są już niemal w pełni przygotowane do samodzielnego życia. Zabierając zwierzęta od matek przeprowadza się kolejną ich selekcję. Trzecią i ostatnią połączoną z oddzieleniem loszek od knurków dokonuje się, kiedy prosięta osiągną masę ciała ok. 30 kg.

Ten system pracy hodowlanej jest rozwiązaniem optymalnym, funkcjonującym wyłącznie wraz z prawidłowym żywieniem wszystkich grup technologicznych, od wczesnego dokarmiania prosiąt, począwszy.

I właśnie w odpowiednim żywieniu całego stada, w prawidłowym przygotowaniu optymalnej jakości paszy w gospodarstwie, odpowiedniej profilaktyce oraz starannej selekcji pan Adam upatruje przyczyny swoich hodowlanych sukcesów.

Oczywiście niekwestionowanym elementem tej hodowli jest właściwy dobór materiału genetycznego i wykorzystywanie w tym celu szerokiej oferty puli genowej dostępnej w stacjach knurów.

A najlepszym potwierdzeniem wieloletniej pracy hodowlanej są osiągnięte wyniki hodowlane i produkcyjne:

Loszki

Wysokość oka polędwicy (mm) – 61,0
Przyrost dzienny (g) – 750
Procentowa zawartość mięsa w tuszy (%) – 59,6
Indeks oceny przyżyciowej (pkt) – 134
Średni BLUP ZWH – 10,71

Knury

Wysokość oka polędwicy (mm) – 60,8
Przyrost dzienny (g) – 815
Procentowa zawartość mięsa w tuszy (%) – 60,3
Indeks oceny przyżyciowej (pkt) – 134
Średni BLUP ZWH – 10,72

W 2013 średnia liczba prosiąt urodzonych w miocie wynosiła 11,98, a odchowanych (w 21 dniu) – 10,80. Tym samym od jednej lochy w ciągu roku odchowano 23,76 prosiąt.